

Sygn. akt V ACa 175/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma (spr.)
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SO del. Rafał Terlecki
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko P. M. i M. M. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 5/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz adwokat B. W. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w T. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy

V ACa 175/13

## UZASADNIENIE

Powódka W. B. w pozwie z dnia 3 stycznia 2011 roku domagała się zobowiązania pozwanych P. M. i M. M. (1) do złożenia oświadczenia woli następującej treści:

„(...)” oraz zasądzenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu. W uzasadnieniu powódka podniosła, że mimo przyjętego w umowie darowizny zobowiązania, pozwani dopuścili się względem niej rażącej niewdzięczności skutkującej koniecznością odwołania darowizny.

W odpowiedzi na pozew pozwani P. M. i M. M. (1) wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na ich rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu peł. pozwanych podniósł, że pozwani z własnych oszczędności wyremontowali dla siebie i powódki dom mieszkalny. Podkreślił, że pięć lat temu powódka na własną prośbę wyprowadziła się do obory. Oba budynki są ocieplone i mają wymienione okna oraz są ogrzewane z jednego pieca. Pozwana sprzątała pokój powódki i gotowała jej obiady. Ponadto, pozwani zabierali powódkę do swojej rodziny, opiekowali się, jeździli do lekarzy. (...), przestała korzystać z pomocy pozwanych i się na nich mści.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w T. uwzględnił powództwo rozstrzygnął o kosztach procesu i następująco uzasadniając rozstrzygnięcie:

Aktem notarialnym z dnia 7 listopada 2001 roku Rep. A (...) powódka W. B. darowała pozwanym P. i M. małżonkom M. zabudowaną nieruchomość stanowiącą gospodarstwo rolne o powierzchni 01.24,94 ha położone w K. przy ul. (...). Na powyższej nieruchomości znajdowały się: drewniana stodoła pokryta papą, murowana obora kryta dachówką, drewniany budynek gospodarczy kryty papą, kurnik oraz murowany budynek mieszkalny kryty dachówką.

Na mocy paragrafu 5 wyżej wymienionego aktu notarialnego pozwani ustanowili na rzecz powódki dożywotnią służebność mieszkania w położonym na terenie gospodarstwa rolnego budynku mieszkalnym, polegającą na prawie korzystania przez powódkę na zasadzie wyłączności z jednego pokoju o pow. 14 m<sup>2</sup>, kuchni o pow. 10 m<sup>2</sup> i łazienki z toaletą o pow. 6 m<sup>2</sup> położonych na parterze budynku. Ponadto, pozwani zobowiązali się do zapewnienia powódce prawa swobodnego poruszania się po całej nieruchomości i nieskrępowanych odwiedzin powódki przez innych członków rodziny i znajomych, traktowania powódki jako domownika, z tym ustaleniem, że będzie ona ponosiła koszty związane ze swoim utrzymaniem w ramach wspólnego gospodarstwa domowego oraz dożywotniego i bezpłatnego udzielania powódce wszechstronnej pomocy, opieki w chorobie i niemocy starczej, a w miarę potrzeby dowozu do lekarza i sprawienia jej pogrzebu zgodnego ze zwyczajem miejscowym.

Początkowo po zawarciu umowy strony żyły zgodnie. Dzieci pozwanych mówiły do powódki „babciu”. Powódka wspierała pozwanych finansowo, kupowała im różne przedmioty typu łóżko, biurko, pralkę oraz zaopatrywała w opał na zimę.

W 2009/2010 roku pozwani rozpoczęli remont budynku mieszkalnego. W związku z tym remontem przenieśli powódkę z jej pokoju do dawnej obory, która została wcześniej przystosowana do zamieszkania, zapewniając ją, że jej zamieszkiwanie tam ma charakter tymczasowy, a po zakończonym remoncie wróci do domu. Powódka wyraziła zgodę na zamieszkanie w pokoju urządzonym w oborze na okres remontu budynku mieszkalnego. Obora składała się z jednego pomieszczenia o pow. 25 m<sup>2</sup>, z którego ścianką działową wydzielona była łazienka o pow. 2 m<sup>2</sup>. Kuchni nie było. W łazience była wanna, ubikacja, zlew. Pomieszczenie mieszkalne było wyposażone w stół, dwie wersalki, szafę oraz krzesła. Miało ogrzewanie. W pomieszczeniu tym czuć było nieprzyjemny zapach po byłej oborze. Pozwani zrobili drzwi w ścianie domu prowadzące bezpośrednio do pomieszczenia zajmowanego przez powódkę. Tylko oni mieli klucz do tych drzwi.

Po zakończeniu prac remontowych pozwani nie przenieśli powódki z powrotem do budynku mieszkalnego i pozostała ona nadal w oborze. Powódka zaczęła podejrzewać, że pozwani robią wszystko, aby przejąć jej majątek. Na przykład, zawieźli ją do (...) Pewnego razu kiedy powódka prosiła pozwanych, aby zawieźli ją na różaniec do (...) oni odmówili tłumacząc się brakiem czasu. Była też taka sytuacja, iż powódka nie miała sygnału w telefonie i nie mogła się dodzwonić do swojej matki, (...). Po interwencji jej znajomego A. S. pozwany przywrócił połącznie telefoniczne z powódką. (...)

(...)

W związku z zaistniałym konfliktem między stronami, powódka pismem z dnia 21 września 2010r. odwołała uczynioną pozwanym darowiznę. Pismo to zostało odebrane przez pozwanych w dniu 24 września 2010 roku.

Powódka nadal zamieszkuje w dawnej oborze. W oborze jest zimno, bo kaloryfer nie działa w nocy. Kiedy powódka pytała pozwanych dlaczego ma zimno, pozwani odpowiedzieli, że będzie miała ciepło, jak kupi sobie opał. W zimę

u powódki nie było w rezultacie ciepłej wody, a więc powódka nie miała możliwości wykąpania się. Nadto, przy temperaturze minus 15 stopni ścieki cofały się do „środka” pomieszczenia i powódka musiała wiaderkiem wylewać z wanny i muszli sedesowej, bo się wszystko przelewało. Powódka zgłaszała to pozwanemu ale pozwany nic nie zrobił w tym kierunku, aby to naprawić. Pozwana nie prała odzieży powódki przez dwa lata i powódka przygotowała swoją bieliznę do prania, którą zabierała jej siostra. Powódka do lekarza na ogół jeździła sama rowerem, a czasami prosiła A. S. aby ją zawiózł, gdy jechał do miasta samochodem.

W chwili obecnej powódka cały czas mieszka w oborze. W pomieszczeniu, które zajmuje jest wilgoć, od pół roku nie ma ciepłej wody, myje się w zimnej wodzie. Pozwani dają jej obiad, za który płaci 150 zł miesięcznie. Obiady te nie są dobre, nawet „pies nie chce ich jeść”. Pozwani nie przygotowują jej innych posiłków, bułki kupuje sobie sama i przygotowuje sobie jedzenie. Nie ma kuchni, wodę grzeje w czajniku elektrycznym i robi sobie herbatę. Nie ma pralki, lodówki ani innych urządzeń. W utrzymaniu pomaga jej opieka społeczna w ten sposób, że otrzymuje żywność. Od swojej rodziny otrzymuje odzież. Powódka trzyma swoje rzeczy w kartonach ale wszystko śmierdzi. W pokoju ma jedną szafę ale jest za mała na jej rzeczy. Siostra powódki już do niej nie przychodzi i od pół roku powódka ma niewyprawną bieliznę. W mieszkaniu ma też zimno, bo pozwani rano nie rozpalą ognia w piecu, tylko idą do pracy i cały dzień ich nie ma. Pozwani palą w piecu wieczorem. Powódka ma astmę oskrzelową i nie powinna mieszkać w tych warunkach.

(...).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodu z przesłuchania powódki W. B. i świadka A. S. oraz w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy oraz w sprawie (...)

Prawdziwość zgromadzonych w sprawie dokumentów zdaniem tego Sądu nie budzi wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem. Ich wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron procesu.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom powódki i świadka A. S. bowiem były one spójne, związane i jasne. Nadto wzajemnie się uzupełniały i korespondowały z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym. Świadek A. S. wiernie starał się przedstawić relacje panujące między stronami. Okoliczności te zostały potwierdzone w sprawie (...). Z tego materiału dowodowego wynika, iż stosunki między stronami są bardzo napięte i nie ma widoków na to, aby się polepszyły. Konflikt ten ma podłoże majątkowe, a jego głównym ogniwem jest majątek powódki, który pozwani objęli w posiadanie w drodze umowy darowizny. Pozwani podsycali konflikt i próbują przedstawić powódkę w niekorzystnym świetle.

Zeznania świadka E. C. Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części, w której nie pozostawały w sprzeczności z materiałem dowodowym, na podstawie którego Sąd dokonał ustaleń faktycznych.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanych i świadków: T. M., A. B., M. T., A. K. i R. M., że pozwani opiekowali się powódką oraz, (...) albowiem były sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, który Sąd uwzględnił, w szczególności z zeznaniami świadka A. S. i dowodami z dokumentów pochodzącymi ze sprawy (...)

Mając na uwadze powyżej ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż roszczenie powódki jest zasadne.

Zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Art. 899 § 3 kc. natomiast wskazuje, iż darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Sąd przyjął, że powódka odwołała darowiznę w sposób skuteczny albowiem (...)

Umowa darowizny wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postacią ma

dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie. O tym, czy postępowanie obdarowanego przedstawia się jako rażąca niewdzięczność, rozstrzyga sąd. Stanowisko takie potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2000 r., III CKN 810/00, LEX nr 51880.

Ustawodawca nie sprecyzował pojęcia "rażąca niewdzięczność", gdyż jest to niemożliwe z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe, posłużył się formułą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, za niewdzięczność przyjmuje się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00 Prok. i Pr. 2002/5/40). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego - działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, np. przeciwko zdrowiu, życiu, czci, mieniu oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą - np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale niewykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne.

Zasadniczym powodem odwołania przez powódkę darowizny było niewywiązywanie się pozwanych z obowiązków określonych w paragrafie 5 umowy. Zdaniem Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe daje podstawę do przyjęcia, że postępowanie pozwanych wyczerpuje znamiona zachowania odpowiadającego rażącej niewdzięczności obdarowanego w stosunku do darczyńcy.

Z materiału dowodowego sprawy wynika bowiem, iż pozwani po zakończonym remoncie nie wpuścili powódki do domu i do chwili obecnej zamieszkuje ona w dawnej oborze. Pozwani nie wywiązali się zatem z obowiązku zapewnienia powódce dożywotniej służebności mieszkania na parterze budynku mieszkalnego polegającej na prawie korzystania przez powódkę na zasadzie wyłączności z jednego pokoju, kuchni i łazienki. Ponadto, pozwani nie udzielają powódce żadnej pomocy, powódka nie ma dostępu do ciepłej wody, mieszka w zimnie, nie ma kuchni, sama sobie robi zakupy, sama jeździ do lekarza, w ostateczności pomaga jej rodzina albo znajomy A. S..

Zarzut pozwanych, iż nie wywiązują się z wszystkich obowiązków przewidzianych w paragrafie 5 umowy z uwagi na zachowanie powódki, która sobie tego nie życzy a potrzebne jest współdziałanie obu stron, w świetle całokształtu okoliczności ujawnionych w tej sprawie, nie mógł odnieść skutku. W sprawie ustalono bowiem, (...) To postawa pozwanych spowodowała, iż powódka zaczęła obawiać się o swoją przyszłość i nabrała podejrzeń co do prawdziwych motywów działania pozwanych, po prostu straciła do nich zaufanie, przestała im wierzyć.

Relacje między stronami popsły się tak bardzo, że obecnie powódka żyje w ubóstwie, mieszka w oborze, jest samotna, nie ma żadnej pomocy. Powódka darowała swoje gospodarstwo pozwany ponieważ liczyła na to, że będzie miała możliwość zamieszkiwania w domu mieszkalnym aż do śmierci, w godnych i dobrych warunkach oraz oczekiwała na pomoc od pozwanych na stare lata. Pozwani nie wywiązali się z powyższych obowiązków, a ocena ich zachowania względem powódki pozwala zdaniem Sądu przyjąć, że pozwani dopuścili się względem powódki rażącej niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w oparciu o art. 64 kc w zw. z art. 1047 kpc i art. 899 kc, orzekł jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach sądowych, od których zwolniona była powódka Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 98 kpc, nakazując je ściągnąć od pozwanych solidarnie w myśl zasady odpowiedzialności strony za wynik procesu.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, Sąd orzekł na podstawie § 2 ust 1 i 3 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1349 ze

zm.) w zw. z art. 98 kpc. Na koszty adwokackie poniesione w sprawie składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 złotych plus 23% podatku VAT .

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacją pozwani, którzy zarzucając naruszenie prawa materialnego polegające na niezastosowaniu art. 899 § 3 k.c. i przyjęciu, że termin do złożenia przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny nie upłynął oraz prawa procesowego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 233 § 1 k.p.c. i ustalenie sprzecznie z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, że pozwani dopuścili się wobec powódki rażącej niewdzięczności wnieśli o jego zmianę i oddalenie powództwa lub uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanych i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje.

Apelacja pozwanych nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i wnioski Sądu I instancji poczynione w sprawie czyniąc z nich integralną część swoich ustaleń.

Odnosząc się do zarzutów apelacji stwierdzić należy, iż nie jest zasadnym zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wskazując, które z dowodów i z jakich względów stanowiły podstawę tych ustaleń, a które i z jakich przyczyn uznał za niewiarygodne lub nieprzydatne do ich dokonania. Wprawdzie Sąd Okręgowy powołał się też na zeznania świadka A. K., do której przesłuchania w sprawie nie doszło, jednakże ten mankament uzasadnienia wyroku nie na żadnego wpływu na prawidłowość dokonanych ustaleń oraz treść rozstrzygnięcia sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w pełni dało Sądowi Okręgowemu podstawy do ustalenia, że pozwani nie wywiązują się z umowy zawartej z powódką zarówno jeśli chodzi o ustanowioną na rzecz powódki służebność mieszkania, jak też udzielania powódce pomocy w życiu codziennym. Jednocześnie stwierdzić należy, że nie zostały potwierdzone wiarygodnymi dowodami twierdzenia pozwanych jakoby wywiązawali się z umowy w takim zakresie w jakim umożliwiła im to powódka.

Zasadniczym zarzutem stawianym przez powódkę pozwany w uzasadnieniu odwołania przez nią darowizny jest uniemożliwienie przez pozwanych zajmowania przez powódkę lokalu mieszkalnego określonego w umowie, co do którego została ustanowiona na rzecz powódki służebność mieszkania (§ 5 umowy stron). Wprawdzie powódka dobrowolnie opuściła zajmowane pomieszczenia mieszkalne i zamieszkała w pomieszczeniach dawnej obory, jednakże uczyniła to wyłącznie wskutek obietnicy pozwanych, że zamieszka w oborze tylko na czas remontu pomieszczeń mieszkalnych. Mimo zakończenia remontu pozwani nie wpuścili powódki z powrotem do mieszkania, w którym powódka miała prawo mieszkać dożywotnio zgodnie z postanowieniami zawartej przez strony umowy. Jako niezgodne z prawdą należy ocenić twierdzenia pozwanych jakoby to powódka nie chciała zamieszkać w lokalu mieszkalnym. Przeczą temu nie tylko zeznania powódki i treść pozwu ale i zeznania pozwanej, która słuchana przez Sąd jako strona wprost stwierdziła, że pozwani nie wydadzą powódce pomieszczeń, w których powódka powinna mieszkać (k-257 akt).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego już samo niewywiązanie się przez pozwanych z tej części umowy, w której zastrzeżono na rzecz powódki służebność precyzyjnie określonego lokalu mieszkalnego, niezależnie od potwierdzenia w postępowaniu dowodowym pozostałych zarzutów stawianych przez powódkę pozwany uzasadnia ustalenie, że pozwani dopuścili się rażącej niewdzięczności wobec powódki. Podkreślić należy, że w odniesieniu do tego zarzutu pozwani nie mogą skutecznie podnosić jakoby jest uzasadniony brakiem współdziałania powódki z pozwany. W konsekwencji stwierdzić należy, iż powódka wykazała wiarygodnymi dowodami dopuszczenie się przez pozwanych względem niej rażącej niewdzięczności, co uzasadnia uwzględnienie żądania pozwu. Przy czym zasadności żądania powódki nie może skutecznie zniweczyć zarzut pozwanych jakoby upłynął termin, w którym powódka mogła złożyć oświadczenie o odwołaniu darowizny. Wprawdzie w przypadku poszczególnych incydentów pomiędzy stronami

dotyczącymi nieudzielenia pomocy powódce lub inicjowaniu przez pozwanych (...) lub postępowania sądowego wobec powódki ma zastosowanie termin zawity z art. 899 § 3 k.c., jednakże taki termin z pewnością nie upłynął w przypadku zasadniczej okoliczności uzasadniającej odwołanie darowizny to jest nieudostępnienia pomieszczeń mieszkalnych zastrzeżonych dla powódki w umowie darowizny i pozostawienia jej w oborze, bowiem ten zarzut stawiany przez powódkę pozwany jest nadal aktualny, trwa permanentnie a pozwani nawet mimo trwającego postępowania w niniejszej sprawie nie wpuszczają powódki do mieszkania, które zgodnie z umową przewidziane było do użytku powódki. Oznacza to, że uprawnienie powódki do złożenia oświadczenia woli o odwołaniu darowizny względem pozwanych wbrew temu co twierdzą skarżący nie wygasło. W tych okolicznościach zarzut niezastosowania przez Sąd art. 899 § 3 k.c. ocenić należy jako bezzasadny.

Z powyższych względów uznając apelację pozwanych za bezzasadną Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.